POLONIA MAIOR ORIENTALIS
2020, T. VII
ISSN 2392-0106

KRZYSZTOF PŁACHCIŃSKI
Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
0000-0003-2231-8776

SŁUŻBA ZDROWIA W WIELKOPOLSCE WSCHODNIEJ W CZASIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO (1863-1864)

Powstanie styczniowe, jak każdy konflikt zbrojny, było zrywem, podczas którego wielu jego uczestników odniosło rany. Wszystkim kontuzjowanym ochotnikom starano się udzielać fachowej pomocy lekarskiej. Jednak ze względu na to, że powstańcze partie ukrywały się w lasach, często zmieniając miejsce swojej lokacji, trudno było zorganizować i zabezpieczyć pomoc medyczną w sposób wystarczający dla wszystkich potrzebujących.

Niemniej kwestia zapewnienia podstawowej i szybkiej pomocy lekarskiej wszystkim chorym i rannym była dla każdego powstańczego oddziału niezmiernie ważna. W warunkach wojennych nie było to proste zadanie. Brakowało wykwalifikowanych lekarzy, przede wszystkim chirurgów, nie mówiąc już o dobrze wyposażonych szpitalach, gdzie można było bezpiecznie zoperować i pozostawić rannych żołnierzy. Doraźnie rolę szpitali polowych pełniły głównie dwory, domy oraz chłopskie chałupy. Pomocy udzielano też bezpośrednio na placach boju.

Lekarze opatrujący rany podczas bitwy lub zaraz po niej robili to z poświęceniem i z narażeniem własnego życia. Nieraz spieszyli z pomocą rannym z odległych stron. Tak było po klęsce kawalerii generała Edmunda Taczanowskiego pod koniec sierpnia 1863 roku pod Kruszyną-Nieznanicami w Kaliskiem. Jeden z lekarzy „przybył nazajutrz rano z punktu o 15 mil odległego". Było to możliwe, gdyż w tym czasie organizacja służby zdrowia w tym regionie była urządzona bardzo dobrze[1]. Poza tym lekarze z racji wykonywania swojego zawodu posiadali wyjątkową swobodę poruszania się po kraju. Zwiększało to ich operatywność i efektywność działania. Nieliczny nawet personel mógł być na tyle mobilny, że był w stanie zaspokoić potrzeby medyczne w różnych miejscach objętych walką[2].

Jeszcze przed wybuchem powstania lekarze w Królestwie Polskim na fali wzrostu uczuć patriotycznych zaangażowali się w działalność konspiracyjną. W drugiej połowie 1862 roku grupa warszawskich medyków pod kierunkiem profesora Polikarpa Girsztowta i doktora Władysława Stankiewicza zorganizowała w Warszawie kursy z zakresu chirurgii polowej. Doceniając zasługi w tym zakresie i patriotyzm, władze powstańcze powołały obydwu lekarzy do organizacji powstańczej służby[3].

[1] F. Białokur, *Postępy w organizacji służby zdrowia w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1927, s. 11.

[2] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, (Dyskusja), t. VIII, z. 2, Poznań 1963, s. 87-88.

[3] W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794-1944*, t. 1, Warszawa 2006, s. 269.

Nie było to proste zadanie, choćby z tego powodu, że kadra medyczna była nieliczna. W samym Królestwie w 1862 roku pracowało jedynie 408 lekarzy, którzy praktykowali głównie w dużych miastach. Na dodatek połowa z nich mieszkała w Warszawie. Do tego nie wszyscy chcieli lub nie mogli zaangażować się w konspirację[4].

Na początku lutego 1863 roku przedstawiciel Tymczasowego Rządu Narodowego Stefan Bobrowski zaproponował lekarzom stworzenie organizacji pomocy chirurgicznej dla walczących ochotników. Ustalono także listę osób gotowych do wyjazdu na tereny objęte walką. Doktorzy wyruszający na pola bitew mieli być zaopatrzeni w nominację Rządu Narodowego, niezbędne narzędzia chirurgiczne, opatrunki oraz 50 rubli. Podróżować mieli pod pretekstem załatwienia spraw osobistych[5]. Najpierw do oddziałów byli kierowani młodzi lekarze. Początkowo była to grupa 32 medyków, którzy zaledwie kilka miesięcy wcześniej uczęszczali do Akademii Medycznej[6].

Całokształtem działalności powstańczej służby zdrowia zajęła się powołana Komisja Lekarska Wydziału Wojny przy Rządzie Narodowym. Komisji podlegali lekarze wojewódzcy, okręgowi, powiatowi i pośrednio medycy w poszczególnych oddziałach powstańczych, a także niebiorący czynnego udziału w insurekcji, a wyrażający chęć udzielania pomocy w opatrywaniu i leczeniu chorych i rannych. Komisja również organizowała szpitale powstańcze w poszczególnych województwach. W Kaliskiem miały być one rozmieszczone jak najbliżej granicy, co miało ułatwić przerzut ciężko rannych poza teren objęty walkami do Prus[7].

Część warszawskich lekarzy podjęła także wysiłek opracowania i rozpowszechnienia wiedzy z zakresu chirurgii poprzez wydanie kilku książek na ten temat. Z książek tych uczyli się młodzi lekarze i wszyscy ci, którzy zaangażowali się w niesienie pomocy rannym[8].

W warunkach wojennych leczono insurgentów, szkolono kadry lekarskie, gromadzono lekarstwa i sprzęt medyczny. W czasie trwania powstania profesor Girsztowt jeździł do rożnych małych miejscowości, aby tam w szpitalach polowych operować najtrudniejsze przypadki[9].

Również doktor Stankiewicz wziął czynny udział w leczeniu rannych insurgentów. Z polecenia władz powstańczych dotarł do wielu partii i lazaretów polowych znajdujących się na lewym brzegu Wisły. W maju 1863 roku operował między innymi rannych po bitwie pod Ignacewem. Wykonywał skomplikowane operacje chirurgiczne w Kramsku, Kleczewie, Gosławicach i Kazimierzu[10].

Skoro już pojawiły się Gosławice, warto podkreślić, że rannymi powstańcami zajmowały się również zakonnice – siostry służebniczki z Malińca[11], które w majątku

[4] M. Dutkiewicz, *Powstańcza służba zdrowia i marynarka wojenna. Projekty mundurów dla personelu medycznego* [w:] *Powstanie styczniowe. Motywy. Walka. Dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa 2014, s. 121.

[5] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 73. P. Wiland, *Studenci medycyny i lekarze w powstaniu styczniowym*, [w:] *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013, s. 54.

[6] S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 384-385.

[7] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 74-75.

[8] W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 259.

[9] Tamże, s. 271.

[10] Tamże, s. 276.

[11] Więcej zob. P. Gołdyn, *Ochronka sióstr służebniczek w Malińcu – majątku Honoraty i Władysława Kwileckich*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 2015, nr 15, s. 11-22.

Kwileckich prowadziły ochronkę. O ich zaangażowaniu na tym polu pisała hrabina Honorata Kwilecka w liście do siostry Matyldy:

> Siostrzyczki bardzo nam były pomocne w pielęgnowaniu chorych, okazując się tem przy nich, czem prawdziwe pobożne dusze, oddane Bogu, okazują się w takich okolicznościach: pokorne, pełne poświęcenia i ochoty do oddawania najtrudniejszym chorym posługi, zjednały sobie wszystkie serca i pochwały tak, że kiedyśmy odwiedzały razem w szpitalu w Koninie chorych, którzy poprzednio byli opatrywani w Gosławicach, ze wszech stron witali je z okrzykami radości. Siostrzyczki z Gosławic – wołali na nie – dobre siostry! I żałowali, że już nie są w Gosławicach. Poczciwe siostry! Bardzo je kocham i Matka może być dumna z podobnych córek, które tak dobrze odpowiadają powołaniu swemu[12].

Istotnym zadaniem lekarzy w czasie walki o niepodległość w 1863 roku były działania profilaktyczne oraz zapewnienie jak najlepszej opieki partyzantom na co dzień. Życie obozowe toczyło się w trudnych warunkach bytowania. Niezahartowani ochotnicy nie byli przyzwyczajeni do sypiania w lasach w prowizorycznych warunkach. Część z nich nie była zdolna do długotrwałego wysiłku fizycznego podczas częstych marszów. Do tego wielu nie posiadało odpowiedniego obuwia i odzieży zimowej. To wszystko wpływało niekorzystnie na stan osobowy oddziałów, gdyż część ludzi musiała zrezygnować z dalszej walki ze względu na wycieńczenie i choroby[13].

Dlatego też wydawano rozporządzenia, dzięki którym insurgenci mieli zachować dobre zdrowie bez względu na warunki, w jakich przebywali. Władze powstańcze, poprzez instrukcje dla lekarzy polowych, przekazywały rady, jak mają dbać o swoje zdrowie ochotnicy w myśl zasady, że więcej żołnierzy ginie od szerzących się chorób w obozach niż od pocisków i bagnetów.

Zwracano uwagę, że ciągłe marsze, nocne biwaki, wilgoć, mrozy, głód, pragnienie, również napięcie nerwowe są szkodliwe i niszczą powoli ludzi. W związku z tym zadaniem lekarzy polowych było zmniejszyć, o ile to możliwe, wpływ tych szkodliwych czynników na insurgentów. Żołnierzom zabraniano zakładać buty na bose nogi czy pić wodę bezpośrednio ze strumyka. Zalecano, by nie spali na gołej i wilgotnej ziemi. W deszczowe dni należało wysmarować słoniną koszulę i bieliznę, co miało uchronić nie tylko przed przeziębieniem, ale także przed owadami. Przy obozowym ambulansie powinny znajdować się 2 kociołki. Jeden na wodę do obmywania ran, a drugi do gotowania rosołu dla chorych. Nie każdy oddział miał w swoich szeregach lekarza czy choćby felczera, ale był jeden środek leczniczy, który znajdował się w każdej partii. Zalecano go używać wszystkim żołnierzom jako środek właściwie na wszystko. Tym wspaniałym medykamentem była wódka. Używano jej nie tylko jako środka pobudzającego w czasie walki – alkohol był remedium na wiele dolegliwości. Można wręcz powiedzieć, że spełniał ówcześnie rolę aspiryny. Instrukcja dla lekarzy zalecająca używanie go tłumaczyła to w ten sposób, że żołnierze przed jedzeniem powinni napić się nieco wódki, by nadwątlony żołądek pobudzić do trawienia. Ochotnikom należało zapewnić chleb, sól oraz wódkę. Żeby jednak żołnierze jej nie nadużywali, należało im

[12] List ten datowany jest na 27 IV i adresowany do s. Matyldy Jasińskiej, a w całości zacytował go w swoich *Dziennikach* E. Bojanowski, zob: E. Bojanowski, *Dzienniki, Tom III, 1861-1866*, Wrocław 2009, s. 317.

[13] M. Dutkiewicz, *Powstańcza służba…*, s. 122.

rozdawać wymoczoną w korze chinowej. Według przepisu powinno się ją stosować w proporcji: 1 funt kory peruwiańskiej na 4 garnce spirytusu[14].

Były jednak choroby, którym nie dało się zapobiec ani leczyć za pomocą alkoholu i ziół. Jedną z takich przypadłości była kiła (syfilis). W przypadku zdiagnozowania u któregoś z żołnierzy tej choroby trzeba było go odizolować od innych. Z kolei w czasie walki należało tak się zorganizować, aby można było sprawnie i szybko przeprowadzić ewakuację rannych insurgentów. Zalecano także, żeby rannych żołnierzy wroga opatrywać z taką samą troskliwością jak swoich[15].

Franciszek Erlach, oficer szwajcarski obserwujący insurekcję, napisał, że w powstaniu zrobiono bardzo dużo, by zapewnić ochotnikom odpowiednią pomoc medyczną. Ranni partyzanci nie byli pozostawiani w partiach, ale rozmieszczano ich w domach lub w szpitalach powstańczych. W jednym z oddziałów Erlach widział lekarza, który miał dwóch pomocników, płócienne nosze, a także narzędzia lekarskie do ran oraz kompresy[16].

Z pola bitwy znoszono rannych na plecach lub noszach do określonego punktu, a dalej transportem zbiorowym, z reguły na chłopskich wozach, do szpitali powstańczych[17]. Lżej ranni po rekonwalescencji wracali do swoich partii. Z kolei ciężko rannych starano się wywieźć w bezpieczne miejsce poza teren działań zbrojnych[18].

W ten sposób został wywieziony z placu boju ciężko ranny kapitan wojsk powstańczych Witold Turno, który podczas bitwy pod Ignacewem 8 maja 1863 roku otrzymał postrzał w bok. Swojego dowódcę wynieśli z miejsca walki towarzysze broni i złożyli na chłopskim wozie, który go pospiesznie zawiózł do Lichenia. Pomimo poświęcenia żołnierzy nie udało się go uratować[19].

W celu zapewnienia odpowiedniej opieki oraz bezpieczeństwa wywożono rannych nawet poza granicę Królestwa. Tak było w przypadku Kazimierza Mielęckiego, który został ciężko ranny po bitwie pod Olszowym Młynem 22 marca 1863 roku. Uniknął jednak rosyjskiej niewoli. Z pola walki został wyniesiony przez towarzyszy broni, którzy najpierw ukryli go w Wąsoszach, a następnie przewieźli do majątku Juliana Wieniawskiego w Górach na północ od Kleczewa. Tutaj ciężko rannego opatrzono i przebranego za kobietę przewieziono karetą do granicy z Prusami.

[14] W ten sposób powstawał napój alkoholowy o gorzkawym smaku w stylu jałowcówki (ginu). Z kolei sama kora peruwiańska (kora z drzewa chinowego) to chinina znana z powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy".

[15] *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 23-26. Zob. także *Ustawę o służbie zdrowia Armii Narodowej z 12 czerwca 1863 r.* [w:] *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 135-139.

[16] F. L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji, zebranych na terenie walki od marca do sierpnia 1863 roku*, przedmowa i przypisy W. Tokarz, Warszawa 1919, s. 118.

[17] Wydano także szczegółowe instrukcje użytkowania ambulansów. „W czasie bitwy zważać na furmanów ambulansowych, by nie uciekli. Wozy nie powinny stać jeden za drugim pojedynczo, lecz po 2 lub 3 obok siebie – w tym porządku łatwiej ich ustrzec i od rozsypki uchronić, wygodniej rannych na nie wkładać i korzystniej od napadu kozaków bronić można". Zob. *Dokumenty Wydziału Wojny…*, s. 25.

[18] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 78.

[19] T. Żychliński, *Wspomnienia z roku 1863*, Poznań 1888, s. 80; M. Grzeszczak, *Akta zgonów parafii rzymskokatolickich jako źródło do badań nad powstaniem styczniowym*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na ziemi konińskiej. Wybór zagadnień*. T. II, red. A. Kijas, Z. Jacaszek, K. Gorczyca, K. Płachciński, Konin 2015, s. 169.

Po przekroczeniu kordonu kareta dotarła do dworu, gdzie na spotkanie z Mielęckim wyszła jego żona. Rannego przeniesiono do pokoju zajmowanego przez nią, równocześnie posłano do Strzelna po doktora i felczera. Doktor po obejrzeniu rany zadecydował, że kuli nie można wyjmować, gdyż chory jest zbyt słaby przez upływ krwi i takiego zabiegu mógłby nie przeżyć. Potem pułkownik został przewieziony do Mamlicza pod Łabiszynem, gdzie dr Teofil Matecki urządził szpital polowy. Niestety podleczony Mielęcki zbyt wcześnie wsiadł na konia i podczas jazdy spadł nieszczęśliwie, zapewne łamiąc sobie osłabiony postrzałem kręgosłup[20]. W miarę natężenia walk na terenie województwa kaliskiego, jak i całego kraju powstawały szpitale i lazarety polowe. Na terenie Wielkopolski Wschodniej znajdowały się one między innymi w Kleczewie, Gosławicach, Wrzącej, Górach, Kole (w refektarzu klasztoru bernardyńskiego), Nowej Wsi, Lubstowie (w gorzelni), Ignacewie, Kramsku, Licheniu, Mikorzynie, Racięcicach, Ruszkowie, Kazimierzu Kaliskim, Ślesinie i Pyzdrach[21]. Niezbędnej pomocy medycznej udzielały również tak zwane „trójki lekarskie", zorganizowane przez Komisję Lekarską w celu zwiększenia efektywności działania na placach boju i w szpitalach. Z reguły byli to chirurdzy potrafiący przeprowadzić szybko i sprawnie operacje w trudnych warunkach polowych[22].

Także społeczeństwo polskie otaczało troskliwą opieką rannych i chorych powstańców. Pomimo tego ogromnego wysiłku i patriotycznego zaangażowania sytuacja leczonych była ciężka.

Pułkownik Franciszek Kopernicki zapisał, że po rozbiciu przez Rosjan kawalerii generała Edmunda Taczanowskiego pod koniec sierpnia 1863 roku urządzono szpitale dla rannych w Kruszynie na 120 ludzi, w Lgocie na 40 i Gidlach na 30 łóżek. Kopernicki odwiedził wszystkie te trzy miejsca osobiście. Wszędzie lekarzy było wystarczająco, panował porządek oraz zapewniono troskliwą opiekę.

> Zacne kobiety nasze, dostarczywszy pościel i bieliznę, pospieszyły licznie i same na usługę rannym braciom, niosąc im pociechę i macierzyńską opiekę. Było do 40 kobiet, w tej liczbie 3 siostry miłosierdzia. Kilku było tylko rannych od kul karabinowych, reszta od lanc i pałaszy. Najcięższymi ranami były cięcia w głowę. W Lgocie z 43 rannych kawalerzystów, kilku ledwie wyzdrowiało. Reszta w ciągu tygodnia poumierała. Moskale ogromnie się pastwili, mszcząc się jak mówili, za Sędziejowice…[23].

Powszechnie uważano, że Rosjanie, a zwłaszcza kozacy, okrutnie znęcają się nad rannymi i opiekującymi się nimi ludźmi. Dlatego też w przypadku odwrotu powstańczy oddział miał za zadanie ochraniać przede wszystkim tabory z rannymi. W przypadku

[20] J. Wieniawski (Jordan), *Kartki z mego pamiętnika,* t. II, Warszawa-Kraków [1911], s. 8-12; S. Kalembka, *Ostatnie bitwy partii Mielęckiego w 1863 r.*, [w:] „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego [Prace Wydziału Nauk Humanistycznych]" VIII, Poznań-Bydgoszcz 1971, s. 49.

[21] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego*…., s. 75 i 77; W. Lisowski, *Polska służba*…, s. 338; P. W. Zakrzewski, *Pamiętnik wielkopolskiego powstańca z 1863 roku*, Poznań 1934, s. 32.

[22] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego*…, s. 78.

[23] F. Kopernicki, *Pamiętnik z powstania styczniowego. Notatki z powstania w województwie kaliskim 1863 i 1864*, Warszawa 1959, s. 66; S. Strumph Wojtkiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1973, s. 170. Bitwa pod Sędziejowicami miała miejsce 26 sierpnia 1863 roku. Powstańcy gen. Taczanowskiego wykorzystując swoją przewagę liczebną rozbili wtedy niewielki oddział Rosjan, z których tylko nieliczni przeżyli to starcie. Szerzej o tym wydarzeniu zob. K. Płachciński, *Działania zbrojne na ziemi konińskiej w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, Warszawa 2020, s. 292-300.

długotrwałego odwrotu i wyczerpujących marszów większość ciężko rannych umierała na podwodach wskutek wstrząsu lub gangreny. Ogromną pomoc kontuzjowanym i chorym insurgentom niosły polskie kobiety, które przygotowywały dla rekonwalescentów pomieszczenia, bandaże, zmieniały opatrunki, a także żywiły. W razie potrzeby improwizowane szpitale powstawały w zabudowaniach dworskich, pomieszczeniach klasztornych, plebaniach, domach prywatnych czy chałupach chłopskich. Lekarzom przyświecała zasada umieszczania chorych i rannych powstańców w małych szpitalach. Dzięki temu zabiegowi uniknięto epidemii chorób zakaźnych w tym najgroźniejszej plagi wojennych lazaretów – ropowicy. Po bitwach organizowano doraźne lazarety w lasach, w gorzelni (jak w Lubstowie) czy refektarzu klasztornym (jak w Kole). Po krwawej bitwie pod Ignacewem z 8 maja 1863 roku w szpitalu zorganizowanym w majątku Makarewiczów w Kramsku operowało i leczyło rannych kilku lekarzy, którzy przybyli z okolicy[24].

Inny ze szpitali mieścił się w Ruszkowie niedaleko Sompolna, gdzie w pałacu należącym do rodziny Morzyckich leczono nie tylko Polaków, ale i Rosjan.

> Oficyny, pałac, wszystko zajęte bywało na szpital. Leżeli w nim nasi, leżeli i Moskale (…). I któż to opatrywał te masy rannych żołnierzy, kto o nich dbał, kto około nich chodził, kto im zamykał oczy, gdy mieli opuszczać tę ziemię, za którą ginęli. – A któżby, jak nie polskie kobiety (…). Ileż to razy po stoczonych w pobliżu bitwach, powracali tędy Moskale, i wszyscy drżeli, aby nie wymordowali rannych, (…) to kobiety te, niby na pozór słabe istoty, własnemi piersiami zabarykadowały drzwi do szpitala wiodące, i mimo groźby niechybnej śmierci, tak długo się opierały się wejściu, aż nadjechał jakiś oficer, który widząc co się dzieje, rozjuszoną tłuszczę usunął[25].

W Sompolnie miejscowy lekarz Franciszek Gluziński urządził w swoim domu szpital, gdzie zajmował się rannymi powstańcami[26]. Z kolei w pałacu w Mikorzynie, będącym własnością rodziny Milewskich, mieścił się szpital, do którego zwożono insurgentów rannych w bitwie pod Olszowym Młynem. Kontuzjowani bali się, że kiedy znajdą ich carscy żołnierze, to zostaną zamordowani w bestialski sposób.

Dowodzący oddziałem rosyjskim w tej bitwie – pułkownik książę Emil Karl Sayn-Wittgenstein-Berlebourg – napisał, że ranni powstańcy, których znajdował w wiejskich domach i dworach, spodziewali się masakry, ale ostatecznie

> byli oczarowani sposobem traktowania i zainteresowaniem, które im okazywaliśmy. Ci biedni ludzie, w większości w ciężkim stanie, którzy, co trzeba przyznać, walczyli z niespotykaną odwagą i brawurą, ściskali nasze ręce i ze łzami w oczach dziękowali za dobre traktowanie. Ich gospodarze, początkowo wystraszeni, zbliżali się widząc, że do niczego ich nie przymuszam i sami, zachęceni przeze mnie, opatrywali rannych. Byli okropnie zadowoleni, tak kobiety, jak i mężczyźni, okazując nam niedwuznacznie, swoją wdzięczność[27].

---

[24] W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 264-267; J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 76-78.

[25] J. Lingman, *Dwie bitwy*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1903*, Lwów 1903, s. 218. Por. z T. Bojarska, *Kontredans kujawski*, Warszawa 1971, s. 143-146.

[26] W. Szumowski, *Gluziński Franciszek Maciej (1823-1899*), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław 1960, s. 86.

[27] E. Andrzejczyk, *Listy Emila Wittgensteina o bitwie pod Olszowym Młynem [Do wielkiego księcia Konstantego]*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na ziemi konińskiej. Wybór zagadnień*, t. I,. red. A. Kijas, Z. Jacaszek, K. Gorczyca, K. Płachcińskiego, Konin 2013, s. 127.

Rannych ochotników zwożono do dworu w Mikorzynie, dokąd po bitwie przybył Wittgenstein wraz ze swoim sztabem, a jego wojsko rozbiło w okolicy obóz. Książę okazał rannym współczucie i poprosił o skromną gościnę, przyrzekając jednocześnie, że nie pozwoli na żadne wykroczenia swoim żołnierzom. Jednak nad ranem książę odebrał wiadomość, że jego ludzie popalili wszystkie płoty w majątku. Zabrali słomę i siano z budynków i zarznęli kilka bydląt. Na tę informację Rosjanin

> zatrząsł się niepohamowanym gniewem (…), odszukał sędziwego dziedzica, pana Milewskiego i prosił go o podanie likwidacji za te szkody, oświadczając, że mu przykro, iż danego na wstępie słowa nie mógł dotrzymać (…). Milewski, (…) odezwał się do księcia: Panie generale, zrzekam się ofiarowanego mi wynagrodzenia i nie nastaję na ukaranie winnych – pod jednym warunkiem: abyś mi dał piśmienne przyrzeczenie, że wszyscy ranni, będący pod moją opieką, będą wolni od wszelkich nagabywań oddziałów rosyjskich. – Książę W. zgodził chętnie na ten warunek, dał list żelazny i odtąd żaden z tamtejszych rannych nie doznał prześladowania, jak się to działo gdzie indziej[28].

Niestety nie wszędzie można było liczyć na rycerskie postępowanie carskich dowódców i to pomimo ogłoszenia przez namiestnika Królestwa Polskiego wielkiego księcia Konstantego, że lekarze niosący pomoc rannym i umierającym powstańcom nie będą pociągani do odpowiedzialności. Nie przeszkadzało to rosyjskim żołnierzom mordować i jednych, i drugich. Lekarze ginęli podczas wykonywania swoich obowiązków. Wielu zostało zakłutych lub powieszonych za pomoc udzieloną rannym insurgentom[29]. Jak zauważył Stefan Kieniewicz, wojsko carskie nierzadko traktowało polskich doktorów na równi z innymi „buntownikami"[30]. Prześladowania dotykały także sanitariuszy, aptekarzy i farmaceutów. Wielu z nich poległo lub zmarło z ran, zamordowano bez sądu lub zesłano na katorgę w głąb Rosji[31].

W powstaniu styczniowym wzięło udział około pięciuset lekarzy. Służba medyczna składała się przede wszystkim z Polaków. Bywały jednak nieliczne przypadki, kiedy do służby zgłaszali się cudzoziemcy. Wśród nich był jeden Włoch, trzech Francuzów oraz kilku Niemców[32].

Personel medyczny jako część powstańczej armii zgodnie z zarządzeniem Wydziału Wojny powinien posiadać odpowiednie umundurowanie. Regulaminowe stroje i wyposażenie były przewidziane dla lekarzy wojskowych, aptekarzy wojskowych, felczerów oraz weterynarzy[33]. Lekarze wojskowi w czasie powstania nie posiadali stopni oficerskich z wyjątkiem tych, którzy służyli w linii, dowodząc oddziałem piechoty, kawalerii lub kosynierów, a obowiązki lekarza wypełniali dodatkowo. Można wnioskować z tego, że lekarze w czasie insurekcji pełnili często rolę wszechstronną. Niektórzy z nich spełniali swój obowiązek żołnierski, a kiedy zachodziła potrzeba, nieśli pomoc medyczną[34].

[28] T. Żychliński, *Wspomnienia z roku…*, s. 113-114. O Wittgensteinie pisano, że był dowódcą, który na szczęście dla Polaków nie kazał dobijać rannych i nie pozwalał żołnierzom pastwić się nad trupami. Zob. „Dziennik Poznański" 1863, nr 107, s. 2.

[29] F. Białokur, *Postępy w organizacji…*, s. 11.

[30] S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe…*, s. 385.

[31] M. Dutkiewicz, *Powstańcza służba…,* s. 126.

[32] W. Lisowski, *Polska służba…* s. 280; Malicki, *Lekarze Wielkiego*…, s. 81-82.

[33] *Dokumenty Wydziału Wojny*…., s. 40.

[34] F. Białokur, *Postępy w organizacji…*, s. 10.

Obecność i ofiarność służby medycznej na placach boju podczas powstania zjednała im szacunek wśród insurgentów. Trudno się temu nie dziwić, jeśli lekarze postępowali tak, jak to opisał Stanisław Zieliński, który odnotował, że w jednej z bitew doktor „własnemi piersiami zastawiał rannych powstańców i opatrywał podczas boju”[35]. Co ciekawe, lekarze mieli obowiązek zameldowania zaborcy o każdym przypadku zranienia, który był wynikiem działań wojennych. Obowiązku tego nigdy nie wypełniali[36].

Podsumowując, warto na koniec przypomnieć tych, którzy najbardziej zaangażowali się (i o których najwięcej wiemy) w czasie insurekcji w działalność lekarsko-sanitarną na terenie Wielkopolski Wschodniej. Wśród tych najbardziej zasłużonych byli lekarze, jak i studenci medycyny.

Do najbardziej znanych i zasłużonych dla regionu podczas powstania należeli:

BARANIECKI ADRIAN (1828-1891)

Po ukończeniu szkoły średniej najpierw studiował medycynę na uniwersytecie w Kijowie, następnie przeniósł się do Moskwy, gdzie w 1854 r. uzyskał doktorat z medycyny. W 1857 r. wyjechał do Paryża. Tutaj zainicjował powstanie Towarzystwa Paryskich Lekarzy Polskich, którego głównym zadaniem było niesienie pomocy materialnej lekarzom oraz studentom polskim. W 1858 roku śmierć siostry, ojca i stryja spowodowały, że wrócił do kraju. W 1859 r. przyczynił się do powstania Towarzystwa Lekarzy Podolskich w Kamieńcu Podolskim. Zaangażował się również w działalność ruchu patriotycznego, a jego dom stał się miejscem zebrań i dyskusji. Był aktywnym działaczem białych na Podolu. Wziął udział w insurekcji styczniowej u boku generała Ludwika Mierosławskiego, którego znał z czasów, gdy przebywał w stolicy Francji. Organizował zabezpieczenie medyczne bitwy pod Krzywosądzem (19 lutego 1863 r.) i Nową Wsią (21 lutego 1863 r.)[37].

JULIAN BIAŁOBRZESKI

Był absolwentem Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej w Warszawie. W czasie powstania był lekarzem w oddziale generała Mierosławskiego. Został ranny w bitwie pod Krzywosądzem i dostał się do niewoli. Skazano go na katorgę w okolice Murmańska. Po powrocie z Rosji dalej pracował jako lekarz[38].

STANISŁAW BONDY (BONDI)

Praktykował w Kleczewie i był zaangażowany w działalność konspiracyjną. Cechowała go ofiarność. W czasie powstania objeżdżał szpitale powstańcze między innymi w Gosławicach, Kleczewie, Kazimierzu. Słynął z wysokiego kunsztu w sztuce chirurgicznej.

[35] S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864. Na podstawie materyałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913, s. 46.

[36] J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 87.

[37] Witold Lisowski podaje, że Baraniecki urodził się 1827 roku. Zob. W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 285; Por. I. Bojarska, *Baraniecki Adrian (1828-1891)*, [w;] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 270-271; P. Hapanowicz, *A. Baraniecki – prekursor polskiego muzealnictwa przemysłowego*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 16-25.

[38] W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 342; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki…*, s. 25.

Krótką charakterystykę doktora i jego przyjaciela aptekarza Dukieta przedstawił cywilny naczelnik powiatu konińskiego Julian Wieniawski.

> Obaj zacni i poczciwi ludzie, byli oni usposobienia bardzo gorącego. Dr Bondi był wychowankiem uniwersytetu kijowskiego. Niecierpliwy i rzutki, demokrata z krwi i przekonań, żywił on w gruncie serca pewne uprzedzenia do szlachty, aczkolwiek z niej przeważnie żył i na niej się byt jego gruntował. Wszystko, co się po dworach i wsiach robiło, było dlań strupieszałością, zacofaniem i anemią; żywsze tętna upatrywał on tylko wśród ludności miejskiej i w gronie oficyalistów, którzy się z tą ludnością bratali. Księża stanowili wedle niego na prowincyi jedyny, prawdziwie patryotyczny materyał, wsparty na wyrobnikach, rzemieślnikach i oficyalistach: w nich tylko widział możliwe odrodzenie kraju i lepszą dlań przyszłość. Reszta – dodawał machnąwszy ręką – to egoiści, ślimaki w skorupach, które po przodkach odziedziczyli i z których ruszyć im się trudno.

Dr Bondi potrafił mówić pięknie i obrazowo, jego poglądy podzielali więc wszyscy pacjenci w Kleczewie[39].

ANTONI (BROECKERE) BROEKERE (1843-1909)

Urodził się w rodzinie ziemiańskiej. Jego ojciec i trzej stryjowie brali udział w wojnach napoleońskich. Po ukończeniu szkoły średniej w Chełmnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego. Wiosną wraz ze swoim starszym bratem Maksymilianem przystąpił do powstania. Brał udział w walkach jako prosty żołnierz. Obaj walczyli w oddziale Taczanowskiego i bili się pod Ignacewem 8 maja 1863 roku. W tej bitwie ciężko ranny został Maksymilian, który zmarł w czasie transportu do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Według Teodora Żychlińskiego zgon nastąpił z powodu pęknięcia bandaży i, co za tym idzie, upływu krwi. Antoni był aresztowany i więziony przez trzy miesiące w Poznaniu. Studia lekarskie kontynuował między innymi w Berlinie, gdzie w 1869 roku uzyskał stopień doktora medycyny i chirurgii. Zmarł w Śremie, gdzie został pochowany[40].

ALEKSANDER EDELSTEIN (EDERSTEIN) (1840-1863)

Był synem lekarza z Łomży. Studiował na Uniwersytecie Kijowskim i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie. Brał udział w manifestacjach patriotycznych przed wybuchem powstania. Został ranny w jednej z nich – 27 lutego 1861 roku. Po wybuchu powstania w 1863 roku wstąpił do oddziału generała Ludwika Mierosławskiego. Zajmował się rannymi po bitwach pod Krzwosądzem i Nową Wsią. Po rozbiciu partii Mierosławskiego znalazł się w oddziale pułkownika Kazimierza Mielęckiego, którego był adiutantem. Uczestniczył w bitwach pod Bieniszewem (1 marca 1863) i Dobrosołowem (2 marca 1863), gdzie powstańcy ponieśli klęskę, a Edelstein wraz z innymi insurgentami zbiegł za granicę do Prus. Tutaj został aresztowany, ale udało mu się uciec. Wierzył w sukces powstania i dlatego ponownie do niego przystąpił. Służył

[39] J. Wieniawski (Jordan), *Kartki z mego…*, t. I, s. 243-244.

[40] Z. Wygotski, *Broekere Antoni Bronisław (1843-1909),* [w:] *Polski S*łownik *Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 455; 86; W. Lisowski, *Polska służba….*, s. 354; J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 83; T. Żychliński, *Wspomnienia z roku…*, s. 127.

w różnych oddziałach, a za waleczność awansował do rangi rotmistrza. Poległ w boju 4 grudnia 1863 roku w Kieleckiem[41].

FRANCISZEK MACIEJ JAN GLUZIŃSKI (1823-1899)

Urodził się w Andrychowie jako syn chłopa Franciszka Wiercimiaka i Katarzyny z Gluzińskich. Brał udział w walkach narodowowyzwoleńczych w Galicji i na Węgrzech, co opóźniło jego studia. W 1850 roku rozpoczął studia medyczne w Krakowie. Dwa lata później zmienił nazwisko na Gluziński (panieńskie nazwisko matki). Po zakończeniu studiów i potwierdzeniu dyplomu w 1854 roku od Rady Lekarskiej w Warszawie osiadł w Sompolnie. W 1863 roku został mianowany komisarzem Rządu Narodowego na powiat kolski. Działał z poświęceniem jako lekarz w czasie powstania, a w swoim domu urządził szpital polowy. W maju po bitwie pod Ignacewem wraz z doktorem Stankiewiczem operował dziesiątki rannych. Za salę operacyjną posłużyły im pomieszczenia gorzelni w Lubstowie. Obydwaj lekarze przeprowadzili w bardzo trudnych warunkach sanitarnych i technicznych, w asyście niewprawnego felczera, kilkadziesiąt operacji i zabiegów chirurgicznych. W 1880 roku mieszkańcy Sompolna urządzili mu okazały jubileusz 25-lecia pracy lekarskiej. W 1892 roku przeprowadził się do syna do Krakowa, gdzie spędził ostatnie lata życia[42].

IZYDOR KOPERNICKI (1825-1891)

Urodził się na Ukrainie. Jego bratem był Franciszek – pułkownik z 1863 roku. Izydor uczęszczał w latach 1835-44 do gimnazjów w Złotopolu, Kijowie i Winnicy. W latach 1844-1849 studiował medycynę na Uniwersytecie Kijowskim. Po ukończeniu studiów wstąpił do wojska dla odsłużenia stypendium rządowego. Pracował przez 8 lat jako lekarz wojskowy i kierownik szpitali wojskowych. Brał udział w wojnie krymskiej. Za opatrywanie rannych pod ogniem nieprzyjacielskim otrzymał Order św. Anny, Order św. Stanisława, Medal św. Jerzego i kolejne awanse na starszego lekarza i sztabslekarza oraz radcę dworu. Po wojnie służył jeszcze rok w wojsku. Potem zwolnił się ze służby i objął posadę prosektora anatomii na Uniwersytecie Kijowskim. Na tym stanowisku pozostał do 1863 roku, prowadząc wykłady i ćwiczenia z anatomii oraz chirurgii operacyjnej dla medyków. Zdobył sobie sympatię studentów, udzielając im prywatnie lekcji preparowania i ostrożnie prowadził wśród nich propagandę patriotyczną. Należał do władz tajnego Towarzystwa Naukowej Pomocy, popierającego zakładanie polskich szkół na Ukrainie.

---

[41] Z. N. Krzywda (Rzewuski), *Wspomnienia obozowe z r. 1863 i 1864*, Lwów 1883, s. 93-107; Zaremba W., *Wyprawa Garczyńskiego i więzienia pruskie*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1864*, Lwów 1903, s. 532; W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 348; *Dokumenty Wydziału Wojny…*, s. 72 i 391; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki…,* s. 184; J. Sokólski, *Edelstein Aleksander (1840-1863), Polski Słownik Biograficzny*, t VI , Kraków 1948, s. 201; Hipolit Stupnicki podaje, że Edelstein zginął w listopadzie w randze porucznika. Zob. H. Stupnicki, *Imionospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864*, Lwów 1865, s. 22.

[42] W. Szumowski, *Gluziński Franciszek…*, s. 86; W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 315; „Gazeta Sompoleńska" 2016, nr 7, s. 5; J. Malicki, *Lekarze Wielkiego…*, s. 76; S. Kośmiński, *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, z. I, Warszawa 1883, s. 144; „Gazeta Lwowska" 1932, nr 72, s. 3.

W kwietniu 1863 roku zagrożony aresztowaniem zbiegł z Kijowa do Warszawy. Przez pewien czas pełnił funkcje naczelnego lekarza w Kaliskiem, organizując tam powstańcze ambulanse. We wrześniu 1863 r. Rząd Narodowy mianował go komisarzem we Lwowie. W listopadzie 1863 r. został aresztowany przez Austriaków i wywieziony do Ołomuńca. Szczęśliwie udało mu się wydostać stamtąd do Paryża. W 1864 roku przeniósł się do Belgradu. Następnie przebywał w Bukareszcie w latach 1864-1871 jako dyrektor Muzeum Anatomicznego. Za zorganizowanie muzeum został nagrodzony przez rząd rumuński Orderem Bene Merenti. W latach 1866-1868 pełnił funkcję korespondenta Komitetu Zjednoczenia Emigracji Polskiej na Rumunię. W 1871 roku przeniósł się do Galicji. Zmarł w Krakowie[43].

JÓZEF BENEDYKT RYMARKIEWICZ (1828-1898)

Urodził się we Wschowie. Uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie za postępy w nauce był trzykrotnie nagradzany. W 1855 ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskując stopień doktora medycyny i chirurgii. Od października 1857 do końca życia mieszkał i pracował w Kaliszu. W okresie od 1859 do 1867 był najpierw zastępcą, a potem lekarzem naczelnym Szpitala św. Trójcy. Podczas insurekcji styczniowej wraz z drugim lekarzem Walentym Stanczukowskim potajemnie jeździł do szpitala w Pyzdrach, gdzie leczył rannych powstańców po stoczonej 29 kwietnia 1863 roku bitwie. Udzielał im też pomocy w swoim szpitalu w Kaliszu, chroniąc ich przed aresztowaniem i zsyłką na Sybir. W latach 1873-1898 był lekarzem naczelnym Szpitala Starozakonnego (drugi szpital w Kaliszu). Współtworzył Towarzystwo Lekarzy guberni kaliskiej. Rozwijał w tym czasie pionierskie działania na polu medycyny przemysłowej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz organizowania placówek lecznictwa przyfabrycznego. Zyskał dzięki temu wielką popularność w mieście[44].

LUCJAN SZMYT [ŁUCJAN SCHMIDT] (1836-1863)

Lekarz z Poznańskiego. Urodził się w 1836 roku w Radzewie pod Bninem. Studiował medycynę na Uniwersytetach Wrocławskim i Berlińskim. Tuż po zaliczeniu egzaminu państwowego na lekarza wyruszył w pierwszych dniach wiosny 1863 roku nad granicę z Królestwem Polskim, gdzie organizował się oddział powstańczy. Jednak ścigany przez władze pruskie za to, że na jego nazwisko przyszła przesyłka z bronią, został oddany pod dozór policji. Po jednym dniu uciekł, a na wieść o klęsce pod Dobrosołowem i Mieczownicą pospieszył nad granicę nieść pomoc rannym powstańcom. Granicę z Królestwem przekroczył wraz z nową partią Kazimierza Mielęckiego. Wziął udział w bitwie pod Olszowym Młynem. Po bitwie oddział poszedł w rozsypkę, a Mielęcki został ciężko ranny. Doktor Szmyt nadal niósł pomoc potrzebującym insurgentom w różnych lazaretach urządzonych we wsiach. Trwało to do czasu, gdy zaczął się formować nowy oddział. Wziął udział w bitwie pod Nową Wsią, gdzie jako kapral dowodził dwudziestoma ludźmi. Według Zielińskiego doktor był tak zaangażowany w walkę, że musiano go wynieść z pola bitwy „z powodu osłabienia wskutek nadzwyczajnej czynności". Za odznaczenie się w tej bitwie został

[43] S. Kieniewicz, P. Sikora, *Kopernicki Izydor (1825-1891)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, Wrocław 1968-1969, s. 1-3; W. Lisowski, *Polska służba*…., s. 320-325.

[44] W. Lisowski, *Polska służba*…, s. 337-338; A. Dzięczkowski, *Rymarkiewicz* Józef Benedykt (1828-1898), [w:] *Polski S*łownik *Biograficzny*, t. XXXIII/4, z. 139, Wrocław 1991-1992, s. 510-512.

mianowany porucznikiem. W wolnych chwilach pełnił obowiązki lekarza i z pomocą dwóch felczerów zajmował się chorymi i rannymi. Doglądał między innymi rannych w Słomkowie, Racięcinie, Ruszkowie i okolicy. Następnie został adiutantem pułkownika Michała Zielińskiego. Dzielnie walczył w bitwie pod Żdżarami 23.09.1863 roku. W walce „położył trupem oficera kozaków". Dwa dni później poległ pod Skoszowem lub Strykowem[45].

WŁADYSŁAW STANKIEWICZ (1837-1929)

Był naczelnym chirurgiem i współorganizatorem powstańczej służby zdrowia. Urodził się w Warszawie, gdzie uczęszczał do szkoły powiatowej. Ze względów finansowych pracował w aptece, uzyskując tytuł podaptekarza. W latach 1856-1857 uczył się w Szkole Farmaceutycznej i otrzymał stopień prowizora. Studia medyczne rozpoczął w nowo utworzonej Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie. Jednocześnie uzupełniał wykształcenie farmaceutyczne. Pod koniec roku 1862 uzyskał tytuł doktora medycyny oraz stanowisko asystenta w Klinice Chirurgicznej. W czasie studiów należał do stowarzyszeń patriotycznych. W lutym 1863 roku na prośbę Stefana Bobrowskiego przygotował spis lekarzy, którzy zostali następnie nominowani przez Rząd Narodowy do pracy z rannymi powstańcami. W tym samym miesiącu wszedł w skład Komisji Lekarskiej, której zadaniem było kierowanie służbą sanitarną, mianowanie lekarzy wojewódzkich i powiatowych, a także zaopatrywanie powstańczych partii w narzędzia chirurgiczne i środki opatrunkowe. Stankiewicz współdziałał z władzami wojskowymi powstania, utrzymywał kontakty ze szpitalami, gdzie leczono rannych insurgentów. Od maja 1863 roku z polecenia Rządu Narodowego, dotarł do wielu partii i lazaretów powstańczych. W ten sposób znalazł się Sompolnie, gdzie wraz z doktorem Gluzińskim wykonywał operacje rannych ochotników z partii Taczanowskiego po krwawej bitwie pod Ignacewm. Następnie na trasie jego podróży znalazły się Kramsk, Kleczew, Gosławice, Kazimierz, Chmielnik, Opoczno i Radomsko. Odwiedził też Kalisz, Piotrków i Kielce. W trakcie 1863 roku wykonał ok. 800 operacji. Pod koniec 1863 roku musiał uciekać z kraju. Na emigracji uzupełniał swoją wiedzę w klinikach w Paryżu i Berlinie. Po powrocie do kraju pozostawał przez siedem lat pod dozorem policji. Po wznowieniu pracy chirurga w warszawskich szpitalach przeprowadzał wiele skomplikowanych operacji. Jako pierwszy na ziemiach polskich wykonał wycięcie torbieli jajnika (1882). Największe sukcesy odniósł w urologii. Na przełomie wieków jako jeden z pierwszych lekarzy polskich wykonał usunięcie nerki. Podczas wojny polsko-bolszewickiej znów leczył rannych żołnierzy[46].

WALENTY STANCZUKOWSKI (STAŃCZUKOWSKI) (1807-1874)

Urodził się w ubogiej rodzinie, ale dzięki swoim zdolnościom i pomocy księży ukończył szkołę średnią. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu

[45] T. Żychliński, *Wspomnienia z roku…*, s. 96-98; *Dokumenty Wydziału Wojny….*, s. 6 i 317; Z. Klukowski, *Lekarze w powstaniu 1863 r. Polegli w boju, zamordowani i straceni z wyroków sądu* (Referat wygłoszony 15 lipca 1926 r. w Warszawie na II Zjeździe Polskich Historyków Medycyny), za http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=31&newsy_id=463, [dostęp: 29.01.2020]; Inną datę i miejsce śmierci podaje Hipolit Stupnicki, który napisał, że doktor poległ 27 września 1863 r. pod Ślezinem. H. Stupnicki, *Imionospis…*, , s. 84; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki…*, s. 31 i 46.

[46] W. Lisowski, *Polska służba….*, s. 275-280; M. Dutkiewicz, *Powstańcza służba…*, 122, przyp. 6; *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, cz. I, *Powstanie styczniowe*, oprac. Krystyna Lejko, Warszawa 2004, s. 179.

Warszawskiego, gdzie w 1830 roku uzyskał tytuł magistra medycyny i chirurgii. W czasie powstania listopadowego był lekarzem batalionowym w 4. Pułku Strzelców Pieszych, a potem otrzymał awans na lekarza sztabowego. Za swoje poświęcenie i odwagę na polu walki otrzymał Virtuti Militari. Po klęsce powstania rozpoczął praktykę lekarską w Pyzdrach. Sprawował również funkcję lekarzy powiatowych w Koninie i Kaliszu. W czasie insurekcji styczniowej razem z doktorem Józefem Rymarkiewiczem udzielał pomocy chorym i rannym w szpitalu w Pyzdrach[47].

Tak w ogólnym zarysie wyglądała służba lekarzy wobec powstańców styczniowych. Wszyscy oni zaangażowali się w to powstanie, bo wiedzieli, że są potrzebni, że opatrując rany, lecząc, spełniają swój obowiązek wobec ojczyny, którą pragnęli widzieć wolną. Powyższe rozważania wpisują się w ciąg narracji o różnych grupach społecznych, biorących udział w powstaniu styczniowym w Wielkopolsce wschodniej. Poświęcono bowiem nieco uwagi już duchowieństwu z tego regionu zaangażowanemu w działania powstańcze[48]. Służba zdrowia – lekarze, farmaceuci są następną grupą, ale nie ostatnią, której należy się naukowa uwaga badaczy dziejów powstania styczniowego, szczególnie w kontekście regionalnym.

[47] W. Lisowski, *Polska służba…*, s. 151 i 338; A. Dzięczkowski, *Rymarkiewicz* Józef…, s. 511.

[48] P. Gołdyn, *Franciszkanie w powstaniu styczniowym na ziemi konińskiej,* Konin 2002; J. Seweryn, *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek 2003.

KRZYSZTOF PŁACHCIŃSKI

POWSTAŃCZA SŁUŻBA ZDROWIA W WIELKOPOLSCE WSCHODNIEJ (1863-1864)

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, służba zdrowia, lekarze, szpitale, ranni

Powstanie styczniowe (1863-1864) było zrywem niepodległościowym, w którym strona polska organizowała nie tylko oddziały zbrojne, ale również starała się zapewnić swoim żołnierzom opiekę medyczną. Oprócz licznych instrukcji dla polskich partii, dotyczących dbania o zdrowie i higienę, władze powstańcze organizowały szpitale dla rannych w boju. Urządzane one były najczęściej w rejonach, gdzie dochodziło do krwawych walk powstańców z Rosjanami. Opiekę nad rannymi sprawowali nie tylko miejscowi lekarze i felczerzy, ale także kobiety. Nierzadko ciężko rannych powstańców operowali znani warszawscy chirurdzy. Niektórzy medycy nie tylko nieśli pomoc swoim potrzebującym towarzyszom broni, ale brali bezpośrednio udział w walce. Władze carskie za udział w powstaniu prześladowały nie tylko lekarzy, ale i inne osoby z personelu medycznego. Wielu medyków zaangażowanych w powstanie, którzy przeżyli carskie represje, zasłynęło w późniejszych czasach wiedzą medyczną.

INSURRECTIONARY HEALTH SERVICE IN EASTERN GREATER POLAND (1863-1864)

Keywords: January Uprising, Health Service, doctors, hospitals, wounded people

January Uprising (1863-1864) it was a rebellious bid for independence, in which the Polish side established not only armed branches, but also tried to provide its soldiers with the medical care. Apart from numerous manuals for Polish parties, concerning caring about health and hygiene, insurrectionary authorities established hospitals for the injured in fights. The hospitals were suited most often in areas, where have been reached to bloody fights of insurgents against Russians. Not only the local doctors and paramedics, but also women took care of the injured. Frequently well-known Warsaw surgeons operated on seriously injured insurgents. Some physicians not only came to their needing comrades' in arms aid, but participated directly in the fight. Tsarist authorities for the participation in the uprising persecuted not only doctors, but also other persons from the medical staff. Many physicians involved in the January Uprising which survived tsarist repressions, became famous in late times because of their medical knowledge.

Bibliografia

Prasa:
„Dziennik Poznański" – 1863
„Gazeta Lwowska" – 1932
„Gazeta Sompoleńska" – 2016

Opracowania:
Andrzejczyk E. (2013), *Listy Emila Wittgensteina o bitwie pod Olszowym Młynem [Do wielkiego księcia Konstantego]*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na ziemi konińskiej. Wybór zagadnień*, t. I,. red. A. Kijas, Z. Jacaszek, K. Gorczyca, K. Płachciń-skiego, Konin
Białokur F. (1927), *Postępy w organizacji służby zdrowia w powstaniu styczniowym*, Warszawa
Bojanowski E. (2009), *Dzienniki, Tom III, 1861-1866*, Wrocław
Bojarska I. (1935), *Baraniecki Adrian (1828-1891)*, [w;] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków
Bojarska T. (1971), *Kontredans kujawski*, Warszawa
Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864 (1973), Wrocław-Warsza-wa-Kraków-Gdańsk
Dutkiewicz M. (2014), *Powstańcza służba zdrowia i marynarka wojenna. Projekty mundurów dla personelu medycznego* [w:] *Powstanie styczniowe. Motywy. Walka. Dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa
Dzięczkowski A. (1991-1992), *Rymarkiewicz* Józef Benedykt (1828-1898), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIII/4, z. 139, Wrocław
Erlach von F. L. (1919), *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji, zebranych na terenie walki od marca do sierpnia 1863 roku*, przedmowa i przypisy W. Tokarz, Warszawa
Gołdyn P. (2002), *Franciszkanie w powstaniu styczniowym na ziemi konińskiej,* Konin
Gołdyn P. (2015), *Ochronka sióstr służebniczek w Malińcu – majątku Honoraty i Władysława Kwileckich*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", nr 15
Grzeszczak M. (2015), *Akta zgonów parafii rzymskokatolickich jako źródło do badań nad powstaniem styczniowym*, [w:] *Z dziejów powstania styczniowego na ziemi konińskiej Wybór zagadnień*. T. II, red. A. Kijas, Z. Jacaszek, K. Gorczyca, K. Płachciński, Konin
Hapanowicz P. (2016), *A. Baraniecki – prekursor polskiego muzealnictwa przemysło-wego*, „Muzealnictwo", nr 57
Kalembka S. (1971), *Ostatnie bitwy partii Mielęckiego w 1863 r.*, [w:] „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego [Prace Wydziału Nauk Humanistycz-nych]" VIII, Poznań-Bydgoszcz
Kieniewicz S. (1983), *Powstanie styczniowe*, Warszawa
Kieniewicz S., Sikora P. (1968-1969), *Kopernicki Izydor (1825-1891)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, Wrocław
Kopernicki F. (1959), *Pamiętnik z powstania styczniowego. Notatki z powstania w województwie kaliskim 1863 i 1864*, Warszawa
Kośmiński S. (1883), *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiory-sów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, z. I, Warszawa

Krzywda (Rzewuski) Z. N.(1883), *Wspomnienia obozowe z r. 1863 i 1864*, Lwów
Lejko K. oprac. (2004), *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy. Katalog fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, cz. I, *Powstanie styczniowe*, oprac., Warszawa
Lingman J. (1903), *Dwie bitwy*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1903*, Lwów
Lisowski W. (2006), *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794-1944*, t. 1, Warszawa
Malicki J. (1963), *Lekarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, (Dyskusja), t. VIII, z. 2, Poznań
Płachciński K. (2020), *Działania zbrojne na ziemi konińskiej w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, Warszawa
Seweryn J. (2003), *Udział duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej w powstaniu styczniowym*, Włocławek
Sokólski J. (1948), *Edelstein Aleksander (1840-1863), Polski Słownik Biograficzny*, t. VI , Kraków.
Strumph Wojtkiewicz S. (1973), *Powstanie styczniowe*, Warszawa
Stupnicki H. (1865),*Imionospis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864*, Lwów.
Szumowski W. (1960), *Gluziński Franciszek Maciej (1823-1899*), [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław
Ustawę o służbie zdrowia Armii Narodowej z 12 czerwca 1863 r. (1968) [w:] *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864*, Wrocław-Warszawa-Kraków
Wieniawski (Jordan) J.(1911), *Kartki z mego pamiętnika,* t. II, Warszawa-Kraków
Wiland P. (2013), *Studenci medycyny i lekarze w powstaniu styczniowym*, [w:] *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa
Wygotski Z. (1936), *Broekere Antoni Bronisław (1843-1909),* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków
Zakrzewski P. W.(1934), *Pamiętnik wielkopolskiego powstańca z 1863 roku*, Poznań
Zaremba W. (1903), *Wyprawa Garczyńskiego i więzienia pruskie*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1864*, Lwów
Zieliński S. (1913), *Bitwy i potyczki 1863-1864. Na podstawie materyałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil
Żychliński T. (1888), *Wspomnienia z roku 1863*, Poznań

Netografia:

Klukowski Z., *Lekarze w powstaniu 1863 r. Polegli w boju, zamordowani i straceni z wyroków sądu* (Referat wygłoszony 15 lipca 1926 r. w Warszawie na II Zjeździe Polskich Historyków Medycyny), za http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=31&newsy_id=463, [dostęp: 29.01.2020]